

Krzysztof Kiljanski, Sarsa Markiewicz, Ktoś Między

Byłaś mym pragnieniem
Stałaś się cierpieniem
Wszystko jest tak proste
Tak powinno zostać

Słowa niepotrzebne
Im też smutno pewnie
Słowom naszym biednym
Lepiej nie mówmy nic

Uwierz, ktoś
Może ty a może ja
Może tylko dla zła
Chce nam siebie odebrać
Ktoś ma dziś dla nas obcy wzrok
Naszą prawdę chce nam wziąć
I wierność
I wierność
Ten ktoś, nie wie o nas jeszcze nic
Ze nam smutno, ze nam wstyd
Choć się nie przyznajemy
Ktoś, kogo nie znasz ty i ja
To co zabrał, może dać
Nie wiemy
Nie wiemy

Teraz mi najtrudniej
Teraz najokrutniej
Teraz żal przyplęwa
Byłam tak szczęśliwa

Teraz czas zapomnieć
Teraz siądź koło mnie
Szepnij słowo dobre
Powiedz, że wierzysz w nas

Powiedz, ktoś
Może ty a może ja
Może tylko dla zła
Chce nam siebie odebrać
Ktoś ma dziś dla nas obcy wzrok
Naszą prawdę chce nam wziąć
I wierność
I wierność
Ten ktoś, nie wie o nas jeszcze nic
Ze nam smutno, ze nam wstyd
Choć się nie przyznajemy
Ktoś, kogo nie znasz ty i ja
To co zabrał, może dać
Nie wiemy
Nie wiemy